

# Redakcja, Sto pełnych samotności lat

W zimnym, pustym pałacu  
Żył samotny, stary król  
Miał tak groźne oblicze  
Że portkami trząsał przed nim lud  
Nikt się nie śmiał odezwać  
Żeby nie rozsierdzić go  
On wciąż posępnie milczał  
Stukając berłem w pokryty kurzem tron

Sto pełnych samotności lat  
czy jeden dobry dzień?

Z nudów wyszedł na spacer  
Nad martwego morza brzeg  
Ujrzał piękną syrenkę,  
Która śpiewała pośród fal  
Spojrzał w stronę pałacu  
Ponurego jak kąt śmiech  
Potem za syrenką  
Bez wahania chwili do morza wszedł

Sto pełnych samotności lat  
czy jeden dobry dzień?

Morze oddało ciało  
Po tygodniu znaleźli go  
Ledwo jednak poznali  
Bo tak mocno odmłodził Król  
Miał srogiego oblicza  
Jego gładką, piękną twarz  
Uśmiech radosny zdołał  
A oczy lśniły i śmiał się ten pierwszy raz

Sto pełnych samotności lat  
czy jeden dobry dzień?